

Franciszek Jakubczak

Badanie postaw wobec pracy kobiet w środowisku warszawskich metalowców

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 14/1, 124-129

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wania wyników badań z innymi danymi dotyczącymi badanego środowiska. Oto jeden przykład z tego zakresu.

Łódź, jak wiadomo, posiada bardzo wysoką jak na stosunki polskie stopę rozwodów, która wyraża się liczbą 1,7 na tysiąc ludności oraz stosunkiem 20 rozwodów na 100 zawieranych małżeństw. Tak przedstawia się praktyka zachowania środowiska; a jak wystąpił ten problem w świetle postaw zbadanej zbiorowości? W części dotyczącej ogólnych poglądów badanych na rodzinę i małżeństwo kwestionariusz zawierał szereg określeń rodziny, do których badani mężczyźni, ojcowie rodzin mieli się ustosunkować. Jedno z tych określeń mające służyć do zbadania reakcji na tradycyjne ujęcie małżeństwa jako nierozzerwalnego związku o religijnym charakterze brzmiało: „Małżeństwo jest sakramentem i nie powinno być rozerwane przez rozwód”. Nieoczekiwanie wysoki procent badanych (48%) zareagował negatywnie na to określenie, deklarując przekonanie o potrzebie rozwodu w określonych wypadkach. Trzeba tutaj podkreślić, iż waga tej deklaracji była tym większa, że zwolennicy rozwodów musieli wręcz zaprotestować przeciw zawartemu w kwestionariuszu stwierdzeniu, co wymaga znacznie silniejszego przekonania, aniżeli odpowiedź na pytanie z góry podsuwające fakultatywne rozstrzygnięcie kwestii. Nieoczekiwanie wysoki procent badanych (68,6%) wypowiedział się także za regulacją i kontrolą urodzin. Obie te odpowiedzi wskazują oczywiście na przełamywanie się tradycyjnej koncepcji rodziny w badanym środowisku.

Gdy w toku niniejszego sprawozdania jest mowa o środowisku badanym, nie należy nigdy zapominać, że badana próbka ze względu na swe rozmiary i metodę doboru nie może być uważana za statystyczną reprezentację środowiska robotników łódzkiego przemysłu włókienniczego w ogóle. Ze względu na uniwersalny charakter poruszanych w ankiecie problemów wydaje się jednak, że jeśli nie określone w badaniu proporcje, to przynajmniej pewne ogólne tendencje manifestujące się w postawach zbadanej zbiorowości można uznać za właściwe dla szerszego środowiska lokalnego. Tę hipotezę zweryfikować powinny dalsze badania.

FRANCISZEK JAKUBCZAK

BADANIE POSTAW WOBEC PRACY KOBIEC W ŚRODOWISKU WARSZAWSKICH METALOWCÓW

Zakład Socjologii Instytutu Gospodarstwa Społecznego w Warszawie podjął w ramach swoich studiów nad pracą zawodową kobiet i przemianami rodziny badanie nad postawami wobec pracy kobiet w środowisku warszawskich metalowców.

Podobnie jak w Łodzi, przeprowadzono w Warszawie jesienią 1958 roku kilkanaście wywiadów próbnych. Doświadczenia zebrane w toku badania próbnego pozwoliły na wprowadzenie kilku zmian do kwestionariusza i na bardziej racjonalną organizację badania właściwego.

Badanie właściwe przeprowadzone zostało w czerwcu 1959 roku. W skład zespołu ankierów przeprowadzających wywiady wchodził asystenci Zakładu Socjologii IGS: B. Bazińska, E. Kaltenberg-Kwiatkowska, F. Jakubczak i A. Kurzynowski oraz M. Zarzycki, asystent Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Nad całością badań pieczę sprawował kierownik Zakładu Socjologii IGS J. Piotrowski.

Przedmiotem obserwacji było 100 rodzin robotników pracujących w przemyśle metalowym w Warszawie, dobranych na zasadzie przypadku z list pracowników czterech

większych warszawskich zakładów przemysłu metalowego, położonych w różnych dzielnicach miasta oraz mających różną historię i różny profil produkcji. Dwie z tych fabryk — Fabryka Wyrobów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego i Zakłady Mechaniczne im. M. Nowotki — należą do zakładów starszych o względnie ustabilizowanej kadrze robotników. Dwie inne — Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu i Warszawska Fabryka Motocykli — to zakłady młodsze, o załodze w poważnej części dojeżdżającej bądź napływowej. Rodziny do badania wybrano spośród średniokwalifikowanych robotników produkcyjnych, żyjących w małżeństwie, posiadających dzieci i mieszkających na terenie Warszawy. Zwrócono także uwagę, aby wybrani robotnicy mieszkali w różnych dzielnicach miasta i to w domach zarówno ze starego jak i nowego budownictwa.

Dla uchwycenia ewentualnych różnic w postawach robotników starszej i młodszej generacji wyodrębniono wśród badanych rodzin grupę rodzin starszych, w których mężowie liczą ponad 45 lat, i grupę rodzin młodszych, w których mężowie liczą poniżej 45 lat. W badanej próbie jest 30 rodzin starszych i 70 młodszych. Każda z tych dwóch grup rodzin rozpada się na dwa dalsze odłamy, w zależności od tego, czy żona pracuje, czy też nie pracuje.

W grupie rodzin starszych znalazło się 10 rodzin z żoną pracującą, z żoną niepracującą 20 rodzin. Grupa rodzin młodszych z żoną pracującą liczy 25 rodzin, zaś z żoną niepracującą 45 rodzin.

Pod względem liczby dzieci w rodzinie nie ma wyraźniejszych różnic pomiędzy starszą a młodszą grupą rodzin. Ogółem w 25 rodzinach jest tylko po jednym dziecku, w 40 — po dwoje, w 17 — po troje, w 8 — po czworo, w 6 — po pięcioro; tylko w jednej z badanych rodzin jest siedmioro dzieci i w jednej ośmioro. Zaledwie więc w 16 rodzinach jest więcej niż troje dzieci. Przeciętna liczba dzieci przypadających na rodzinę wynosi 2,3.

W rodzinach, gdzie żona pracuje, jest przeciętnie nieco mniej dzieci niż w rodzinach, gdzie żona nie pracuje. W pierwszym przypadku przeciętna liczba dzieci przypadających na rodzinę wynosi 2,1, w drugim zaś dochodzi do 2,5.

Wśród badanych rodzin jest tylko 11 takich, w których wszystkie dzieci liczą powyżej 18 lat. Aż u 43 rodzin natomiast wiek najmłodszego dziecka nie przekracza 3 lat.

Struktura badanej grupy wykazuje szereg charakterystycznych cech co do ruchliwości społecznej badanych rodzin. W grupie rodzin starszych 14 mężów urodziło się na wsi — co stanowi 46,7% ogółu mężów w tej grupie (30). Do lat 16 przebywało ich na wsi już tylko 9, a przed ożenkiem jedynie dwóch. W grupie rodzin młodszych urodziło się na wsi 23 mężów, co stanowi 32,8% ogółu mężów w tej grupie (70). Do lat 16 na wsi przebywało ich jeszcze 21, a przed ożenkiem tylko 9. Ogółem wśród mężów urodziło się na wsi 37, do 16 roku życia na wsi przebywało 30, a przed ożenkiem 11.

Jeśli chodzi o żony, to w grupie rodzin starszych wieś jest miejscem urodzenia dokładnie połowy (15 na 30) ogólnej liczby żon w tej grupie. Do 16 roku życia na wsi przebywało 13 żon z tej grupy rodzin, a przed zamążpójściem jeszcze 8. W grupie rodzin młodszych na wsi urodziło się 26 żon, co stanowi 34,3% ogółu żon w tej grupie. Do 16 roku życia na wsi przebywało ich jeszcze 24, a przed zamążpójściem 13. Łącznie w obu grupach rodzin na wsi urodziło się 41 żon, do 16 roku życia na wsi przebywało 27 a przed zamążpójściem 21.

Badana próbka charakteryzuje się więc, jak widać, dużą ruchliwością społeczną, co jest raczej cechą znaną wszystkim środowisk społecznym stolicy — nie tylko robotniczego.

Z przytoczonych liczb wynika również, iż kobiety stosunkowo później opuszczają wieś niż mężczyźni. W sporej części wypadków dokonuje się to najprawdopodobniej

przez małżeństwo z robotnikiem miejskim — nierzadko, być może, z takim, który wcześniej wyemigrował do miasta z ich rodzinnej wsi.

Co się tyczy wykształcenia, to w grupie rodzin starszych niepełne podstawowe wykształcenie posiada 8 mężów; podstawowe pełne — 7; niepełne średnie ogólnokształcące — 4; niepełne zawodowe — 2; pełne zawodowe — 8 i niepełne wyższe — 1. W grupie rodzin młodszych niepełne wykształcenie podstawowe posiada 11 mężów; podstawowe pełne — 21; niepełne średnie ogólnokształcące — 4; pełne — 1; niepełne zawodowe — 14; pełne zawodowe — 19.

W przytoczonych zestawieniach rzuca się w oczy wyższy na ogół poziom wykształcenia mężów z grup rodzin młodszych.

Wśród żon w grupie rodzin starszych 11 posiada niepełne podstawowe wykształcenie; 13 — pełne podstawowe; 5 — niepełne średnie i 1 — niepełne zawodowe. W grupie rodzin młodszych, 12 żon posiada niepełne podstawowe wykształcenie; 33 — pełne podstawowe; 12 — niepełne średnie; 2 — pełne średnie; 3 — niepełne zawodowe; 6 — pełne zawodowe i 1 niepełne wyższe.

Podobnie jak w przypadku mężów, również i u żon w grupie rodzin młodszych daje się zaobserwować wyższe przeciętne wykształcenie niż u żon w grupie rodzin starszych. Wykształcenie zawodowe mężczyzn wyższe jest zaś na ogół od wykształcenia zawodowego kobiet.

Dodatkowe światło na strukturę badanej próbki rzucają dane z zakresu przebiegu pracy zawodowej żon. W grupie rodzin starszych, wśród 20 żon niepracujących, 14 pracowało przed zamążpójściem a po zamążpójściu już tylko 10. W przytłaczającej ilości przypadków przyczyną przerwania pracy przez żonę było urodzenie dziecka lub konieczność zapewnienia dzieciom opieki. Wśród 10 żon pracujących w tej grupie rodzin 6 pracowało przed zamążpójściem.

W grupie rodzin młodszych spośród 45 żon niepracujących 29 pracowało przed zamążpójściem a po zamążpójściu tylko 21. Wśród 25 żon pracujących w tej grupie rodzin, 20 pracowało przed zamążpójściem.

Wśród czynników, mogących wywierać wpływ na postawę wobec pracy kobiet i na kształtowanie się modelu rodziny u respondentów, szczególną rolę odgrywa środowisko i praca zawodowa ich rodziców.

Jeśli chodzi o zawód rodziców męża to w grupie rodzin starszych 6 ojców mężów pracuje w rolnictwie, a 24 poza rolnictwem. Wśród matek mężów w tej grupie rodzin, 12 pracowało przed zamążpójściem. W grupie rodzin młodszych 17 ojców mężów pracuje w rolnictwie a 53 poza rolnictwem. Wśród matek mężów w tej grupie rodzin 6 pracowało przed zamążpójściem.

Wśród rodziców żony, w grupie rodzin starszych, w rolnictwie pracuje 7 ojców, zaś poza rolnictwem 23. Spośród matek zaś w tej grupie rodzin, 9 pracowało przed zamążpójściem a 6 po zamążpójściu.

W grupie rodzin młodszych, 16 ojców żon pracuje w rolnictwie, zaś 53 poza rolnictwem. Wśród matek żon w tej grupie rodzin 15 pracowało przed zamążpójściem i 15 po zamążpójściu.

Warto nadmienić, że źródłem informacji o strukturze badanej próbki są wyłącznie oświadczenia respondentów, które nie były dodatkowo weryfikowane.

Już na podstawie wstępnej analizy materiałów uzyskanych w trakcie badania można stwierdzić, że badanie to dostarczyło ciekawych i cennych przyczynków do centralnego tematu — postaw wobec pracy zawodowej oraz roli i pozycji społecznej kobiet. Uzyskano też sporo materiału do analizy zagadnień związanych z charakterem, strukturą i funk-

cjami rodzin robotniczych oraz ich sytuacją mieszkaniową. Zebrany materiał zawiera opinie na temat wpływu pracy zawodowej kobiet na ich osobowość i życie rodzinne oraz na temat układu zajęć i stosunków w rodzinie i na temat „rodzinnej” pozycji kobiety. W oparciu o uzyskany materiał istotne wnioski można również wyciągnąć na temat zainteresowań kulturalnych respondentów — a w szczególności czytelnictwa prasy. Można też wyodrębnić sporo materiału będącego wyrazem opinii odnośnie do modeli małżeństwa, wzorów dobrego ojca, idealnej żony i dobrego dziecka, jak również odnośnie do poglądów na wychowanie i kształcenie dzieci oraz na projektowany dla nich zawód.

W chwili pisania niniejszej notatki zebrane materiały poddawane są opracowaniu, możliwe jest więc tylko podanie niektórych podliczeń wstępnych.

Na 100 mężczyzn wyrażających swą opinię o pracy zawodowej kobiet tylko 8 opowiedziało się za pracą mężatek posiadających małe dzieci, 75 — za pracą mężatek bezdzietnych i aż 94 — za pracą kobiet niezamężnych.

Główną przyczyną negatywnego stosunku do pracy zawodowej mężatek posiadających małe dzieci jest troska o zapewnienie dzieciom należytej opieki w domu. Dopiero na drugim miejscu stoi troska o właściwe funkcjonowanie gospodarstwa domowego. Ten ostatni motyw dotyczy również mężatek bezdzietnych. Motywy obyczajowe, np. obawa o negatywny wpływ środowiska pracy, stoją zdecydowanie na dalszym miejscu.

Większość odpowiadających na pytania kwestionariusza mężczyzn uważa, że kobiety nie powinny pracować w przemyśle w produkcji, a przynajmniej w gałęziach, gdzie praca związana jest z dużym wysiłkiem fizycznym lub odbywa się w warunkach szkodliwych dla zdrowia kobiet. Za zajęcia najodpowiedniejsze dla kobiet uważają respondenci pracę w oświacie, służbie zdrowia, handlu oraz w przemyśle odzieżowym i spożywczym.

Za zasadą równej płacy dla kobiet i mężczyzn za równą pracę opowiedziało się 88 odpowiadających. Trzech z nich uważa nawet, że wynagrodzenie kobiet powinno być wyższe niż mężczyzn, gdyż w równą z mężczyznami pracę kobiety wkładają większy wysiłek.

Co do poglądów mężów na wysokość zarobków ich własnych żon — to aż 41 mężów uważa, że zarobki żony powinny być niższe, gdyż w przeciwnym wypadku godzi to w aurytety męża. Aż 84 odpowiadających uważa, że na utrzymanie domu powinien zarabiać wyłącznie mąż, a tylko 16 sądzi, że również i żona powinna zarabiać na utrzymanie domu.

Na pytanie, czy kobiety nadają się na stanowiska kierownicze techniczne w fabrykach, 35 respondentów odpowiedziało twierdząco; aż 70 z nich natomiast uważa, iż kobiety nadają się na stanowiska kierownicze w biurach i urzędach. Rzecz ciekawa, iż spora część tych, którzy sprzeciwiają się pracy kobiet w przemyśle w produkcji, chętnie widziałaby kobiety na stanowiskach kierowniczych w przemyśle.

Spora również liczba, bo aż 69 odpowiadających, uważa, iż kobiety są równie zdolne jak mężczyźni, aby być profesorami uniwersytetu, uczonymi i robić wynalazki.

Na ogół w zgodzie z opiniami dotyczącymi pracy kobiet w ogóle pozostają opinie odnośnie do pracy własnej żony. Na 35 rodzin, w których żona pracuje, 14 mężów jest z tego faktu zadowolonych, 4 raczej zadowolonych, 14 niezadowolonych oraz 3 bez sprecyzowanego zdania. W tych samych jednak rodzinach na pytanie, czy mąż pragnąłby, aby żona przestała pracować, 32 mężów odpowiedziało twierdząco a tylko 3 nie chciałoby, żeby ich żony przerwały pracę zawodową.

Wśród 65 rodzin, gdzie żona nie pracuje, 50 mężów twierdzi, że są z tej sytuacji zadowoleni, 10 — że raczej zadowoleni a tylko 5 jest niezadowolonych. Na pytanie jednakże, czy chcieliby, aby ich żony zaczęły pracować, aż 23 mężów z tej grupy rodzin odpowiedziało twierdząco a tylko 41 przecząco, dwóch zaś było niezdecydowanych.

W przytoczonych postawach zarysowuje się wyraźna sprzeczność. W rodzinach, gdzie żona pracuje, prawie wszyscy mężowie chcieliby, aby przestała ona pracować, a jednocześnie na pytanie, czy są zadowoleni z tego, że żona pracuje, prawie połowa z nich odpowiada twierdząco. Podobnie prawie wszyscy mężowie żon niepracujących są zadowoleni z tej sytuacji, a równocześnie $\frac{1}{3}$ ich chciałaby, żeby żony ich zaczęły pracować. Sprzeczność ta tłumaczy się tym, że mężowie chcieliby, żeby ich żony zajmowały się wyłącznie domem i dziećmi, a jednocześnie cenią sobie korzyści — głównie materialne — wiążące się z pracą żony. Stopień nasilenia tej „rozterki” warunkowany jest głównie liczbą i wiekiem dzieci w rodzinie oraz wysokością zarobków męża.

W kwestii pracy żon zarysowuje się także różnica pomiędzy stanowiskiem mężów a stanowiskiem żon. W rodzinach, w których żona pracuje, jedynie 3 mężów nie chciałoby, żeby ich żony przestały pracować, natomiast w tych samych rodzinach nadal pracować chce 15 żon. W rodzinach, gdzie żony nie pracują, 23 mężów chciałoby żeby ich żony podjęły pracę; natomiast chęć podjęcia pracy wyraziło w tych rodzinach aż 41 żon.

Interesujące są motywy, dla których kobiety pracują lub chciałyby pracować. Spośród 35 żon pracujących 15 pragnęłyby pracować nadal, nawet wówczas gdy zarobki mężów wystarczałyby na utrzymanie domu. Dochodzi tutaj do głosu pragnienie niezależności materialnej, potrzeba posiadania własnego środowiska, aspiracje zawodowe lub zainteresowanie pracą. Szczególnie silnie występuje potrzeba niezależności materialnej i styczności z ludźmi u kobiet niepracujących — głównie starszych, które mają już zwykle dorosłe nie wymagające zbyt wielkiej opieki dzieci. U kobiet młodszych częściej występują motywy zarobkowe.

Z postawami wobec pracy kobiet wiążą się poglądy na wykształcenie dziewcząt i pracę zawodową córek respondentów. Większość, bo aż 82 respondentów, uważa, że dziewczęta powinny otrzymywać takie samo wykształcenie jak chłopcy. Poważna część robotników pragnie, aby ich córki zdobyły wyższe wykształcenie. Bardzo często wymieniany jest zawód lekarski, jako ten, którego najbardziej życzone by sobie dla córek.

Uwidacznia się przy tej okazji znowu pewna sprzeczność. Robotnicy w większości uważają, iż żony ich nie powinny pracować, córkom natomiast pragną zapewnić solidne wykształcenie ogólne i zawodowe, liczą się więc widać z tym, że córki ich będą pracowały zawodowo.

W systemie postaw wobec pracy, miejsca i ról kobiet istotne miejsce zajmują poglądy na planowanie rodziny. Małżonkowie nastawiający się na długotrwałą nieprzerwaną pracę żony stają bezpośrednio przed problemem unikania zbyt częstego macierzyństwa.

Również w wypadku omawianego badania można było spodziewać się, że w rodzinach, w których żona pracuje, postawa wobec planowania rodziny będzie bardziej aprobująca niż w rodzinach, gdzie żona nie pracuje. Wyniki badania — nie upoważniające ze względu na niewielką próbkę do zbyt szerokich uogólnień — potwierdzają to przypuszczenie.

Na pytanie kwestionariusza o optymalną liczbę dzieci w rodzinie przytłaczająca większość robotników odpowiedziała, że taką liczbą jest dwoje lub troje dzieci. Zaledwie jeden ze stu robotników uważa, iż wystarczy jedno dziecko w rodzinie, i tylko jeden sądzi, że taką najlepszą liczbą jest 4—5 dzieci. Dla całości próbki wskaźnik najlepszej liczby dzieci w rodzinie wynosi 2,5. W rodzinach, gdzie żona pracuje, wskaźnik ten wynosi tylko 2,3, zaś w rodzinach, gdzie żona nie pracuje, 2,7. Analogicznie wygląda sprawa w odniesieniu do rodzin starszych i młodszych. Przeciętny wskaźnik najlepszej liczby dzieci w rodzinach starszych wynosi 2,8, a w rodzinach młodszych jest niższy i wynosi 2,5.

Z faktu, że wszyscy robotnicy opowiadali się za niewielką, określoną liczbą dzieci

w rodzinie, można by wnioskować, iż wszyscy robotnicy są zwolennikami planowania rodziny. Tak — niestety — nie jest. Działają tutaj jeszcze różnorakie opory. Na pytanie, co respondenci sądzą o zapobieganiu ciąży, 92 z nich opowiada się za zapobieganiem ciąży, 5 — przeciw, a 3 jest niezdecydowanych. Za przerywaniem ciąży opowiedziało się 76 respondentów, przeciw 21, niezdecydowanych było 2 i 1 odmówił odpowiedzi na to pytanie.

Negatywne odpowiedzi odnośnie do przerywania ciąży motywowane są głównie szkodliwością tego zabiegu dla zdrowia kobiety. Tylko w ośmiu przypadkach wśród argumentów przeciwko przerywaniu ciąży występował motyw religijny. Prawie wszyscy zapytani wskazywali na wyższość zapobiegania ciąży nad przerywaniem, to drugie traktowali jako ostateczność. Spora część raczej jednak liczyła się z tą ostatecznością, powszechne bowiem były skargi na nikłą popularyzację metod zapobiegania ciąży i niedostępność nowoczesnych środków antykoncepcyjnych. Przychylnie też na ogół odnoszono się do ustawy o zapobieganiu i przerywaniu ciąży oraz o wprowadzonych ostatnio ułatwieniach w jej wykorzystaniu.

Przytoczone powyżej wstępne zestawienia wymagają jeszcze dodatkowych uściśleń i porównań z innymi informacjami uzyskanymi w toku badania. Dokonane to zostanie podczas ostatecznego opracowania materiałów.

WACŁAW PIOTROWSKI

BADANIA W NOWYCH OSIEDLACH MIESZKANIOWYCH

W lecie 1958 r. Pracownia Urbanistyczna Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium MRN m. Łodzi zwróciła się do Zakładu Socjologii UŁ z propozycjami podjęcia stałej współpracy. Potrzeba współpracy socjologów z urbanistami wyłoniła się w związku z ustalaniem planów etapowego i perspektywicznego zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi. W chwili podjęcia rozmów plany zagospodarowania przestrzennego miasta w etapie do roku 1965 i w perspektywie do roku 1980 już były opracowane. Urbaniści poza opiniami o opracowanych planach pragnęli rozpoczęcia badań socjologicznych, których wyniki stanowiłyby jedną z podstaw racjonalnej realizacji przestrzennego i instytucjonalnego rozwoju Łodzi, zgodnie z założeniami określonymi w planach. Na plan pierwszy wysunięto potrzebę badań dotyczących zagadnień nowego budownictwa mieszkaniowego oraz badań aktualnej struktury społeczno-przestrzennej miasta.

Do realizacji powyższych zadań wyłoniony został spośród pracowników socjologicznego ośrodka łódzkiego zespół, który podjął systematyczne badania jesienią 1958 r.

Zgodnie z sugestiami zleceńodawców — Miejskiej Pracowni Urbanistycznej — badania rozpoczęto od zagadnień nowego budownictwa mieszkaniowego powstałego w Łodzi w latach 1949—1957. Zagadnień tych dotyczyć będzie niniejszy komunikat.

* * *

Badania wybranych zagadnień nowego budownictwa mieszkaniowego przeprowadzone zostały zimą 1958/59 r. metodą wywiadów kwestionariuszowych. Specjalnie przeszkolony zespół kobiet-ankieterek przeprowadził wywiady w oparciu o kwestionariusze ankietowe w mieszkaniach lokatorów nowego budownictwa mieszkaniowego. Mieszkania te stanowiły reprezentację ogółu mieszkań osiedlowego budownictwa mieszkaniowego wybudowanego w Łodzi w latach 1949—1957. W doborze losowej reprezentacji bu-